

Dziennik Bytowski Miastko

Dziennik
Bałtycki

piątek

13 października 2000 r.
nr 33 (127)

MIASTKO

Błękit uspokaja

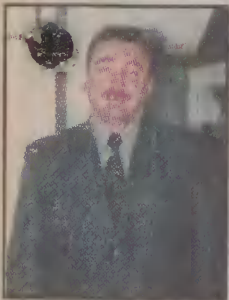


Błękitny pokój jest nowością dla policji i pokrzywdzonych przez los najmłodszych. Przeznaczony został dla dzieci, by dobrze się czuły, kiedy dorośli będą rozwiązywać problemy z policją.

str. 2

BYTÓW

Dla petenta



W tym miesiącu odbędą się kontrole zakładów pracy. Zgodę na to podpisał kierownik PUP. - Wystąpiliśmy o ukaranie 2 pracowników - mówi Janusz Wiczowski.

str. 3

LIPNICA

Uczy i rozwija



W SP i Gimnazjum w Lipnicy działa sześć kółek zainteresowań. Największą popularnością cieszą się dodatkowe zajęcia z geografii, języka polskiego, niemieckiego i matematyki.

str. 4

GRZMIĄCA

A może jogurt



Jan i Bogusława Pituchowie prowadzą prywatną mleczarnię. Dziennie produkują 40 kg twarogu i 40 l śmietany. Pracownicy ODR namawiają ich na rozszerzenie asortymentu.

str. 7

BYTÓW ■ MIASTKO ■ KOŁCZYĞŁOWY ■ LIPNICA ■ BORZYTUCHOM ■ PARCHOWO
■ STUDZIENCE ■ TUCHOMIE ■ CZARNA DĄBRÓWKA ■ TRZEBIELINO

Studzienice. Śmiertelny wypadek

TRAGICZNE WĘDKOWANIE



Fot. Leszek Literski

Kierowca Fiata prawdopodobnie zasnął za kierownicą.

Kierowca prawdopodobnie zasnął za kierownicą. Uderzył w drzewo. Pasażer zginął na miejscu. Policja apeluje - jesień jest jedną z najbardziej niebezpiecznych dla kierowców pór roku.

Do kolejnego w tym roku wypadku śmiertelnego doszło w środę rano na trasie Ugoszcz - Studzienice.

- Kierowca Fiata 126 p, na oznakowanym zakręcie w lewo, zjechał na prawe pobocze i uderzył czołowo w przydrożne drzewo - wyjaśnia nadkom. Jarosław Czerechowski z bytowskiej policji. - Nie zauważyliśmy śladów hamowania.

Pasażera, 69-letniego Jana P, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, nie udało się uratować. Zmarł na miejscu. Kierowca, 66-letni Czesław G. z Bytowa trafił do bytowskiego szpitala.

- Pacjent jest przytomny - wyjaśniła Anna Sienkiewicz, chirurg. - Ma liczne obrażenia ogólne, wieloodłamkowe złamanie rzepki oraz wstrząśnienie mózgu. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Prawdopodobnie obaj mężczyźni wracali z ryb. W samochodzie znaleziono wiaderka. Na razie policja nie zna więcej szczegółów, kierowca ze względu na od-

niesione obrażenia nie mógł złożyć wyjaśnień. Prawdopodobnie zasnął za kierownicą.

- Jesień, jest najbardziej niebezpieczną porą roku dla kierowców - tłumaczy podkom. Rafał Burnicki, rzecznik prasowy bytowskiej policji. - O tej porze roku dochodzi do wielu wypadków i kolizji. Kierowcy nie są jeszcze przyzwyczajeni do mgieł, na ulicę spadają liście, w połączeniu z mgłą lub deszczem na jezdni tworzy się prawdziwe lodowisko. Nietrudno wówczas o wypadek. Apelujemy do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności. (sys)

MIASTKO

Pozostaje głodówka

W poniedziałek pielęgniarki i położne z miastckiego szpitala rozpoczęły głodówkę. Taka forma zastrzonego protestu jest według nich najodpowiedniejsza.

Piętnaście pielęgniarek i położnych z Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Miastku nie odejdzie od łóżek swoich pacjentów, będzie pełniło dyżury. Zapowiedziały jednak ostrą głodówkę. Protestujące domagają się podwyżki swoich pensji. Pielęgniarka z dwudziestoletnim stażem zarabia od 500 zł do 800 złotych. Pracownicy miastckiego SP ZOZ domagają się podwyższenia pensji o 350 zł brutto. Po odtrąceniu podatku oraz składek pozostanie im 190 zł.

- Całkowicie zgadzam się z żadaniami pielęgniarek, solidaryzuję się z nimi - powiedziała „Dziennikowi” Beata Dąbrowska-Remesz, dyrektor Samodzielnego Publicznego ZOZ w Miastku. - Niestety, nie mogę wypłacić im żadnych pieniędzy, ponieważ to groziłoby upadłością szpitala. Wówczas pracę straciłoby 500 osób.

(am)

CZARNA DĄBRÓWKA

Do kraju bagietek

Od ponad roku władze gminy starają się nawiązać współpracę z gminą francuską Pontgibaud. W najbliższy poniedziałek, 16 października, 7-osobowa delegacja pojedzie na wstępne rozmowy do Francji. Podczas pobytu, który potrwa do 22 października, reprezentanci Czarnej Dąbrowki zapoznają się z dziedzictwem kulturowym regionu, funkcjonowaniem oświaty, kultury, odwiedzają gospodarstwa rolne oraz obiekty sportowe. Efektem współpracy ma być podpisanie umowy o partnerskiej współpracy obu gmin.

(sys)

O sześć za dużo

W tym roku w powiecie bytowskim doszło do sześciu śmiertelnych wypadków.

■ Do bardzo drastycznego doszło w Lubuszowie, kierujący motorem, wioząc na baku piłę motorową, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Mężczyzna zginął na miejscu.

■ W lipcu kobieta wjechała w samochód strażacki. Na miejscu zginęła kierująca oraz jej bliski krewny.

■ W czerwcu w Miłoticach potrącono pieszego. Mężczyznę również nie udało się uratować.

REKLAMA

Tańsze zestawy

COLTEX DAKAR

Telefony po 5 zł + VAT

• Połączenia z trzema wybranymi osobami tylko 30 groszy
• SMS-y jedynie 5 groszy

DO 80% TANIEJ

Informacja handlowa.

BYTÓW
ul. Drzymały 6
tel. 822-61-11

MIASTKO
ul. Armii Krajowej 19/8
tel. 857-55-30

www.coltex.plusgsm.pl W sprzedaży także zestawy Simpplus

Plus

* Opłata aktywacyjna 15 zł + VAT dołaczana jest do pierwszego rachunku.
* Liczba zestawów, promocyjnych ograniczona. * Telefony dostępne wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

W prenumeracie „Dziennik Bytowski” taniej i z darmową dostawą do domu! Str.5

Z Miastka

■ Prawdziwe Centrum

Miasteczcy radni zamierzają przenieść do budynku po byłej noclegowni, przy ul. Pomorskiej w Miastku kilka instytucji: Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Ośrodek Doradztwa Rolniczego i Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Miejsce spotkań miałyby w nim też Miejsko-Gminna Komisja ds. rozwiązywania problemów alkoholowych i przytułek dla bezdomnych.

- Chcielibyśmy stworzyć małe centrum, gdzie petent mógłby jednocześnie załatwić kilka spraw - powiedział Ryszard Dull, miasteczki radny. - Wraz z Dariuszem Zabrockim, radnym i przewodniczącym komisji AA, postanowiliśmy wystąpić w tej sprawie do zarządu. Budynek po byłej noclegowni jest wielofunkcyjny. Znajdują się tam aż trzy wejścia. Nie widzę w tym nic złego, by obok biur powstała tam także noclegownia. Radni miasta i gminy twierdzą, że takie rozwiązanie jest najbardziej korzystne dla gminy. Budynek przy ul. Pomorskiej od kilku miesięcy stoi pusty. Miasto nie ma pieniędzy na jego utrzymanie.

(am)

Jest praca

Powiatowy Urząd Pracy dysponuje następującymi ofertami pracy:

- czterech mężczyzn - absolwentów
- pracownik fizyczny, wiek 18-20 lat - mężczyzna
- stolarz
- technik inżynier budowlany - absolwent
- technolog drewna - absolwent
- malarz - absolwent
- murarz - absolwent
- mechanik samochodowy
- elektryk instalator
- kierowca akwizytor (2 lata praktyki)
- ostrzarz - szlifierz pił
- informatyk - programista
- inżynier technolog
- pracownik do zbijania palet
- elektromonter, prawo jazdy kat. B
- kontroler biletowy
- informatyk - administrator sieci
- specjalista ds. dostaw

Więcej ofert pracy w poniedziałkowym dodatku do „Dziennika Bałtyckiego” „Praca”.

Szczegółowych informacji udziela Powiatowy Urząd Pracy w Bytowie numer telefonu 822-22-27, lub 822-34-45.

(sys)

Miastko. Program pomocy nieletnim

Niebieski łagodzi stres

Pomysł przywędrował z USA, gdzie policyjne błękitne pokoje zdały już egzamin. Miasteczki komisariat jako jeden z pierwszych w Polsce postanowił skorzystać z doświadczenia kolegów zza oceanu. Przedstawicielka Helsińskiego Komitetu Obrony Praw Człowieka wyposażenie pokoju oceniła jako wzorcowe.

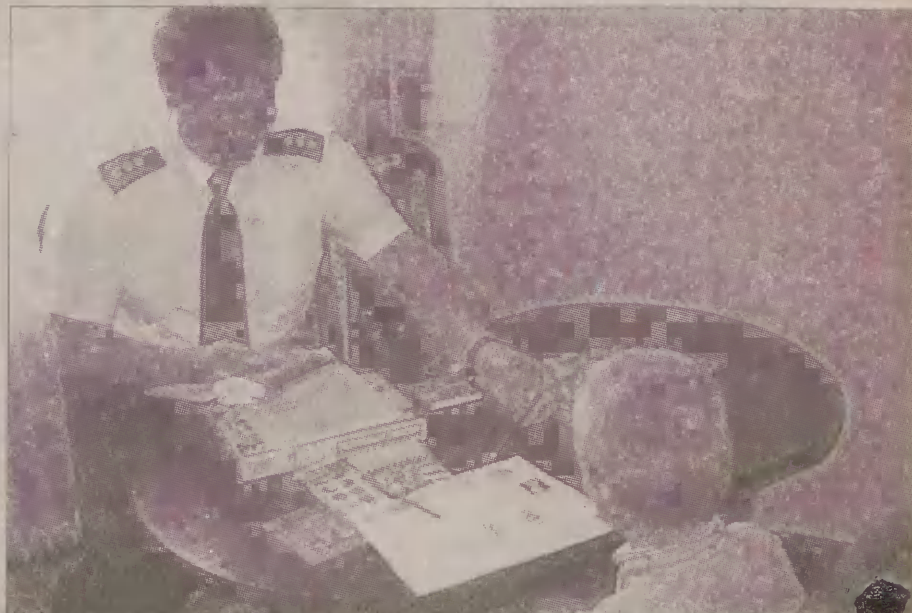
Przedsięwzięcie sfinansowała Miejsko-Gminna Komisja ds. rozwiązywania problemów alkoholowych w Miastku. Koszt wyniósł 5 tys. zł. W ubiegłą środę nastąpiło uroczyste otwarcie pokoju, którego kolor i wyposażenie ma łagodzić stres. Jedno z pomieszczeń komisariatu w Miastku zostało zaadaptowane na tzw. błękitny pokój. Na ścianach błękitne tapety, przytulne meble w kolorze niebieskim, telewizor, wideo, książki z obrazkami, zabawki, gry i tablica z przyborami do rysowania mają sprawić, by nieletnie ofiary przemocy w spokoju mogły opowiedzieć o zdarzeniu nieumundurowanym funkcjonariuszom.

- Widok zabieganych, umundurowanych policjantów, stukot maszyn do pisania, widok dowożonych aresztantów i rozłąka z rodziną wywołuje w dzieciach stres i niechęć do nawiązania rozmowy - uważa Bożena Gaal, współpracujący

z KP w Miastku psycholog. - Błękitny pokój służyć ma również młodzieży, która po raz pierwszy weszła na drogę przestępstwa.

Błękitny pokój to nie tylko pomieszczenie - to również początek programu pomocy dzieciom realizowany przez policjantów i działaczy miasteczkiej Miejsko-Gminnej Komisji ds. rozwiązywania problemów alkoholowych.

(BiB, okapi)



Komendant miasteczkiej policji - kom. Marek Mazur prezentuje dumę komisariatu.

Fot. Józef Zajst

Błękitny pokój

Anna Wasilewska
członek MGK

ds. rozwiązywania problemów alkoholowych

- Błękitny pokój na pewno jest nowością nie tylko dla policji, ale również dla pokrzywdzonych przez los najmłodszych. Chciałabym, aby takich pokoi w Polsce powstało jak najwięcej. Przeznaczony został dla dzieci, aby dobrze się czuły kiedy dorośli np. będą rozwiązywali swoje problemy z policją. Jednak trudno przewidzieć reakcje najmłodszych, stąd nie wiadomo czy pomieszczenie spełni swoją rolę. Należy wierzyć w to, że tak się stanie.

Nieletni w komisariacie

Mariusz Pietruszyński
specjalista ds. nieletnich

- Bywało, że po np. firanki, czy wykładzinę jeździłem z szefem komisji antyalkoholowej do Słupska radiowozem - komendant nie stwarzał żadnych problemów. Przygotowania do otwarcia błękitnego pokoju trwały rok. Udało się dzięki pomocy ludzi, którym los dzieci nie jest obojętny. Rocznie do naszego komisariatu z różnych powodów trafia ponad 200 nieletnich.

Fot. Józef Zajst

Powiat. Zastużeni dla oświaty

Medale i nagrody dla nauczycieli

koło dwadzieścia osób otrzymało wyróżnienia i nagrody za pracę w bytowskiej oświacie, z młodzieżą i dla niej. Podczas Powiatowych Obchodów Dnia Nauczyciela w sali kinowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Miastku, 12 października, wręczał je starosta powiatu Leszek Pałasz.

- W ubiegłym roku nagrody wręczano w Bytowie - powiedział Marek Sobczak z Wydziału Edukacji bytowskiego starostwa. - Tym razem uroczystość odbyła się w Miastku.

Wyróżnienia starosty: dyplomy i pieniądze 1050 zł, otrzymało 13 osób: Daniela Ramańczuk z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Miastku, Olga Hrysiukiewicz, wicedyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych w Miastku, Jolanta Obracht-

Prądzińska, wicedyrektor zespołu Szkół Ekonomiczno-Rolniczych w Bytowie, Grażyna Mazur, nauczyciel w ZSER w Bytowie, Irena Rolbiecka, wicedyrektor LO w Bytowie, Krystyna Kuik, nauczyciel LO w Bytowie, Ewa Wolska, wychowawczyni w Domu Dziecka w Bytowie, Jan Ozymko, nauczyciel z ZSO w Miastku, Zbigniew Batko, wicedyrektor Zespołu Szkół Kształcenia Ustawicznego w Łodzi, Aureliusz Kosmaciński ze SOS w Bytowie, Maria Latusek, nauczyciel ZSZ w Bytowie, Leon Gawron, dyrektor ZSZ w Bytowie, Dariusz Machalewski, nauczyciel z ośrodka w Tursku. Nagrodę ministra edukacji narodowej otrzymała Urszula Szyca, psychoterapeuta i pracownik Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Bytowie.

Wojewódzki kurator oświaty swoje nagrody przyznał księdzu Ryszardowi Kozłowskiemu oraz Iwonie Michnowicz z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Bytowie.

Ludziom przyczyniającym się do rozwoju oświaty wręczone zostaną medale. Uroczystość odbędzie się dzisiaj w Gdańsku. Brązowy krzyż za zasługi dla oświaty otrzyma Janina Badowska, dyrektor Domu Dziecka w Bytowie, natomiast Zbigniew Batko z Łodzi, złoty krzyż za zasługi. Jackowi Gocłowi również z Łodzi i Bronisławowi Janke z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Bytowie przyznane zostaną medale Komisji Edukacji Narodowej. Specjalny medal za zasługi dla oświaty otrzyma Apolonia Jelonek.

(sys)



Za pracę z młodzieżą, organizowanie spotkań i happenigów, została nagrodzona przez ministra edukacji narodowej Urszula Szyca (druga z lewej).

Fot. Leszek Literski

Bytów. Niezwykłe uroczystości

Milenijny pomnik

Miniona sobota była niezwykłym dniem dla mieszkańców Bytowa i okolic, odsłonięty i poświęcony został pomnik Chrystusa Zbawiciela. Jego fundatorem było społeczeństwo.

Pomysł uczczenia roku milenijnego wspinał się wśród członków Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Fundusze na ten cel były gromadzone na specjalnym koncercie od roku. Figurę Chrystusa wykonał gdański artysta Jacek Chyczewski.

W sobotę tysiąc osób zgromadziło się przy zamku, by stamtąd ruszyć wspólnym pochodem do kościoła św. Katarzyny, gdzie odbywały się główne uroczystości. Tuż przed wejściem do kościoła mowa towarzyszyła orkiestrą Piotra Uzdejczyka. Przy kościele zaczęli gościć, wśród których był biskup Jan Bernard Szlaga, witał dziekan Roman Spichalski wraz z proboszczami bytowskich parafii. W kościele grupa dzieci z Przedszkola nr 1 wraz z przedstawicielami społeczności bytowskiej ciepłymi słowami zapraszała na uroczystą mszę. A była ona niezwykła, poświęcenie sztandaru inwalidów wojennych i wojskowych podniosły nastroje wydarzeń. Z dami ołtarza szli przedstawiciele społeczności bytowskiej, dzieci, Stowarzyszenia



Odsłonięcia i poświęcenia pomnika dokonał biskup Jan Bernard Szlaga.

Fot. Sylwia Lis

Rodzin Katolickich i rybaków.

Na placu przy odsłonięciu pomnika fragmenty pisma świętego odczytywali proboszczowie, ks. Roman Malinowski fragment pisma odczytał w języku ukraińskim. Słowa poezji w języku kaszubskim i ukraińskim w wykonaniu maluchów z Przedszkola nr 1 oraz dzieci i młodzieży z MDK i parafii św. Filipa Neri wprowadziły dodatkowo w niezwykły nastrój.

(sys)

Od dwóch lat

Maria Prondzyńska
wiceprezes bytowskiego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, członkini zarządu głównego w Gdańsku, organizator uroczystości

Starania o postawienie w Bytowie pomnika zakończyły się sukcesem. Trwały one od roku 1998, potem podczas wizyty Papieża w kraju poświęcone zostały kamienie węgielne. Pochodzą one z trzech naszych kościołów św. Filipa Neri, św. Jerzego - kościoła bizantyjsko-ukraińskiego i św. Katarzyny. Termin na uroczystości też nie był przypadkowy, to święto Matki Bożej Różaniec oraz oktawa urodzin siostry Faustyny. Napis na cokole Chrystus wczoraj, dziś, na wieki. A.D. 2000 Ufaję Tobie - mówi chyba wszystko. Mimo że pomnik już stoi, my jako organizatorzy wciąż jeszcze musimy uzupełniać konto. Gorąco dziękujemy wszystkim, którzy swoją cegiełkę do niego dołożyli, będziemy jednak dalej kwestować i sprzedawać cegiełki.

Fot. Leszek Litercki

Nowy kierownik Urzędu Pracy

Petent musi być zadowolony

Rozmowa z Januszem Wiczowski, nowym kierownikiem Powiatowego Urzędu Pracy w Bytowie.

- Jakie zmiany planuje pan w urzędzie pracy?

- Ten temat podjąłem już w programie, który zgłosiłem do konkursu. Dopiero jestem drugi dzień w pracy. Rozmawiałem już z niektórymi kierownikami, aby poprawić warunki obsługi klienta. Będę przyglądał się poszczególnym pracownikom. Nie może tak być, aby petent wyszedł zdenerwowany. Kiedy prowadziłem prywatną firmę, wielokrotnie słyszałem, że osoby przychodzące do urzędu pracy wychodziły niezadowolone. To musi się zmienić.

- Czy w związku z tym planowane są jakieś zwolnienia z urzędu?

- Na razie nie planuję żadnych zwolnień. Ale nie będę utrzymywał stanowisk po to, aby tylko były. Osoby, które nie będą mogły przystosować się do nowych struktur będą musiały odejść.

- Powiat bytowski należy do powiatów o najwyższym stopniu bezrobocia. Jak planuje pan rozwiązać ten problem?

- Wszystko zależy od pieniędzy. Planujemy spotkania z urzędami gmin oraz z pracodawcami. Opracujemy odpowiednią mapę gospodarczą, na której będą zaznaczone rejon największego bezrobocia oraz możliwości rozwoju danego terenu. Już prawie w całości wykorzystano pieniądze na prace interwencyjne. Na razie na te-

renie powiatu nie jest planowane założenie specjalnej strefy ekonomicznej.

- Jak zamierzacie ścigać nieuczciwych pracodawców?

- Już podpisałem zgodę na kontrolę nowych dwudziestu punktów. Do tej pory oddaliśmy dwa wnioski o ukaranie dwóch nieuczciwych pracodawców. Nadal będą pracowali kontrolerzy legalności zatrudnienia.

- Do jakiej opcji politycznej pan należy?

- Posiadam poglądy centro-prawicowe. Nigdy nie należałem do żadnej partii, jednak zawsze skłaniałem się do Unii Wolności. W poprzednich wyborach startowałem do wyborów samorządowych z listy AWS. Zabrakło mi zaledwie kilku głosów, aby dostać się do Rady Miejskiej.

- Dziękuję za rozmowę.

Personalia

Janusz Wiczowski po skończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Bytowie podjął studia na Politechnice Gdańskiej na Wydziale Elektrycznym. Po skończeniu studiów podjął pracę w Zagrodzie (obecny Wireland), głównie jako szef produkcji. Brat Henryk założył firmę handlową WIK, w której został szefem. Ma 36 lat. Jest żonaty, trójka dzieci, dwaj synowie 12 i 11 lat oraz ośmioletnia córka.

Fot. Leszek Litercki

W skrócie

Kwaśniewski najpopularniejszy

POWIAT BYTOWSKI. W niedzielnych wyborach prezydenckich liczba głosujących w poszczególnych gminach przekroczyła ponad 60 proc. Mimo to, nie przekroczyła frekwencji z ubiegłych wyborów. We wszystkich okręgach wyborczych powiatu bytowskiego najwięcej głosów zdobył Aleksander Kwaśniewski. 66 proc. uprawnionych do głosowania zgłosiło się do lokalu wyborczego w Parchowie. W gminie Bytów Aleksandra Kwaśniewskiego poparło 5858 głosujących, w Czarnej Dąbrówce na 2141 oddanych głosów 1205 otrzymał urzędujący prezydent. Najmniejsze poparcie otrzymał w gminie Parchowo, za jego kandydaturą głosowało 645 wyborców. Na drugim miejscu uplasowali się Marian Krzaklewski i Andrzej Olechowski. W Parchowie na drugim miejscu uplasował się Marian Krzaklewski, otrzymując 420 głosów, a w gminie Bytów Andrzej Olechowski otrzymując 2063 głosy. Marian Krzaklewski najmniej głosów otrzymał w okręgu wyborczym Borzytuchom. Tu na niego zagłosowało 154 wyborców. Jarosław Kalinowski największe poparcie miał w gminie Bytów, gdzie głosowało na niego 283 wyborców oraz w gminie Lipnica, tam otrzymał 195 głosów. Najmniejsze poparcie wśród wyborców miał Tadeusz Wilecki, największa liczba głosów jaką otrzymał to 39. Powodzeniem wśród wyborców nie cieszył się również Bogdan Pawłowski. W gminie Bytów głosowało na niego jedynie 14 osób, w Studzienicach jedna osoba, w Tuchomiu nie otrzymał ani jednego głosu.

(isz)



Po raz pierwszy w głosowaniu udział brał syn starosty Leszka Pałasza - Łukasz.

Fot. Jan Ryngwelski

Nowy członek komisji

KOŁCZYGLÓWY. Wacław Kozłowski został wybrany na ostatniej sesji Rady Gminy do Komisji Rolnictwa. Pełni on również funkcję radnego gminy.

Trwa budowa kanalizacji

CZARNA DĄBRÓWKA. Od dwóch tygodni trwa budowa kanalizacji sanitarnej. Inwestycja ta rozłożona jest na kilka lat. W tym roku na ten cel gmina przeznaczyła 668 tys. zł. Władze miasta liczą na dofinansowanie inwestycji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z Gdańska.

Dofinansowanie budowy oczyszczalni

BORZYTUCHOM. Na temat przejęcia ośrodka zdrowia w Borzytuchomiu dyskutować będą radni 13 października od godz. 12. Zostanie też podjęta uchwała w sprawie przejęcia od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa około jednego hektara ziemi na zorganizowanie parkingu przy Grodzisku w Borzytuchomiu. Tematem sesji ma być również budowa wysypiska w Dąbrówce Bytowskiej. Gmina planuje zwrócić się do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o dofinansowanie budowy oczyszczalni ścieków w Borzytuchomiu.

(isz)

REKLAMA

NOWY SALON MEBLOWY I STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

meble standardowe i na zamówienie
zabudowa wnętrz
projektowanie i montaż kuchni
transport

RATY
od „reki”

- Kto kupi meble na zamówienie odczuje na pewno zadowolenie -

Kościernia, ul. Kapliczna 5 (w kierunku cmentarza)
tel. 058 686 41 49

Zapraszamy codziennie w godz. 9.30-17.30, sob. 9.00-13.00

R-10995/A/890

Szkoła Podstawowa w Lipnicy

Uczy i rozwija

Uczą się recytacji, poznają tajniki teatru, marzą o odległych wyprawach i liczą bajon-skie kwoty. Uczestnictwo w kółkach zainteresowań pozwala także uczniom lipnickiej szkoły pogłębiać wiedzę zdobytą na lekcjach.

W Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Lipnicy działa 6 kółek zainteresowań. Największą popularnością cieszą się dodatkowe zajęcia z geografii, języka polskiego, niemieckiego, matematyki, historii i biologii. Działa tu również sekcja szkolnego kółka sportowego. Wiele sukcesów odnieśli również mali artyści z kaszubskiego zespołu Małe Gochy. Pieniądze na działalność kółek pochodzą z Urzędu Gminy.

- Pierwszy rok prowadzę kółko matematyczne -



Na zajęciach z języka polskiego uczniowie pogłębiają nie tylko wiadomości, ale poznają również tajniki teatru.

Fot. Jan Ryngwalski

mówi Helena Borzyszkowska, matematyk. - Zajęcia odbywają się raz w tygodniu, po 2 godziny.

Na zajęcia polonistyczne uczęszcza 26 osób. Raz w tygodniu uczniowie nie tylko pogłębiają swoją wiedzę z języka polskiego,

ale również uczą się recytować, pisać wypracowania, poznają tajniki teatru.

- Takie kółko organizuję od 20 lat - powiedziała Urszula Cieślińska, nauczycielka języka polskiego. - Pieniądzy nam nie braku-

je, zawsze potrafiliśmy je znaleźć.

Do szkoły w Lipnicy uczęszcza 362 uczniów, niemal połowa z nich korzysta z dodatkowych zajęć.

(sys)

Z Rekowa

■ Pasowani na uczniów

Wielkie przeżycia towarzyszyły pierwszacom z Rekowa i ich rodzicom, którzy w miniony piątek uczestniczyli w uroczystym pasowaniu na ucznia. Spotkanie zgromadziło też ich starszych kolegów i koleżanki, przygotowali oni wspólnie z nauczycielami dla wstępujących w grono uczniów program artystyczny i drobne upominki.

Pierwszaki były bardzo przejęte, gdy dyrektor szkoły, Mieczysław Łoś, osobiście - przy pomocy wielkiego ołówka - każdego z nich mianował na ucznia. Pamiątką tego wydarzenia były piękne dyplomy.

(isz)



Klasa I ze SP Rekowo po ślubowaniu ze swoją wychowawczynią Barbarą Włodarczyk.

Fot. Jolanta Zyca

REKLAMA

OKTAN s.c.



Stacje Paliw

z dostawą do domu
po konkurencyjnej cenie

83-334 Miechucino
tel. (058) 684-51-21
84-220 Strzebielino
tel. (058) 676 24 84
(058) 676 24 85
76-241 Nowa Dąbrowa
tel. (059) 811-34-78
tel. (059) 811-34-57

R-7472/A/918/A

WYGRAJ RAZEM Z NAMI W MULTI I DUŻEGO LOTKA

System do Multi i Dużego Lotka - 58 zł.
tel. 060 816 76 36

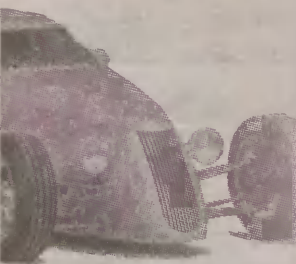
Biuro informacyjne

„Multi”
Jelenia Góra
ul. Groszowa 9
fax 075 78 12 007

Z-991/A/1036

ogłaszasz się!

Auto moto
Gratka
zawsze w środę



Biura Reklamy
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66;
Gdynia, ul. Starowiejska 17/6
tel. (058) 661-43-14, 620-78-40, fax 661-43-06;
Elbląg, ul. Rybacka 35,
tel. (055) 236-52-33, fax 236-52-37;
Słupsk, ul. Filmowa 3d,
tel. (059) 840-32-40, fax 842-26-80;

ogłaszasz się!

zawsze w sobotę
Internet

Biura Ogłoszeń
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11,
tel. (058) 300-32-23, fax 300-32-14;
Gdynia, Władysława IV 17,
tel. (058) 620-08-32, fax 620-89-17;
Elbląg, ul. Rybacka 35,
tel. (055) 236-52-30, fax 236-52-32;
Słupsk, ul. Filmowa 3d,
tel. (059) 841-48-71, fax 841-48-71;

Skład Artykułów Metalowych Budowlanych i Narzędzi

83-400 Kościerzyna, ul. 8 Marca 3-4

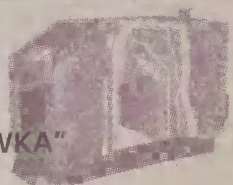
EKONOMICZNE
EKOLOGICZNE

KOTŁY GRZEWCZE „HAJNÓWKA”

spalające odpady, drewno, trociny, słomę, węgiel

Promocyjna sprzedaż
gwoździ, śrub, lin, narzędzi

HURT - DETAL



tel. 058 686 77 90

KREDYT jak po sznurku

VOLKSWAGEN BANK POLSKA



rata miesięczna:
652,94 PLN

4000 PLN mniej*
UBEZPIECZENIE W CENIE

Skoda Fabia



Volkswagen Group

GROBLEWSKI JR

Sopot, Al. Niepodległości 954

tel./fax (058) 550 36 19, tel. (0604) 600 600

Sopot, ul. Bitwy pod Płowcami 54

tel. (058) 550 37 38, fax (058) 555 07 49

http://www.groblewski.com.pl

Zapraszamy do
najnowocześniejszego
salonu na promocję
samochodów osobowych

cena samochodu: 32 690 PLN

wkład własny: 6538 PLN

okres kredytu! 72 miesiące

RATY DLA KAŻDEGO

- SUPEROKAZJA BEZ ZAŚWIADCZEŃ O ZARÓBKACH
- BEZ PORĘCZYCIELI, MIN. FORMALNOŚCI

U NAS NAJNIŻSZE RATY W KRAJU NP.

10 000,- od 66,30 zł;

25 000,- od 165,74 zł;

100 000 od 662 zł.

REZERWACJE

B.P.H.F. „MeCom”

GDYNIA, ul. Świętojańska 46

TEL. (058) 661 24 02

SŁUPSK, ul. Kilińskiego 2/3

TEL. (059) 84 00 904

G-4741/B/949

R-14318/A/888

Wejherowski ksiądz senior

Trwały ślad

Z okazji obchodów 350-lecia Wejherowa wydano „Kroniki kościoła parafii klasztoru Kalwarii oraz miasta Wejherowa 1633-1887”

„Tu w Nanicach mieszkał mój pradziadek Muldhauer wyrabiający z kłoców drzew liściastych niecki - naczynia używane przez rolników do siekania gęsi na okrasę (stąd niecko - Mulde - niecka, Hauër - wytwórca). Tu w Nanicach urodził się mój dziadek Müller. W Wejherowie zamieszkał z rodziną mój ojciec po powrocie w 1920 roku z górniczej Westfalii...” - tak zaczyna swój krótki wstęp ksiądz Franciszek Müller do świeżo wydanej książki „Kronika kościoła, parafii, klasztoru, kalwarii oraz miasta Wejherowa 1633-1887”. Nanice, ongiś odrębna wieś, dziś są częścią Wejherowa.

Ksiądz Müller jest tłumaczem dzieła, a autorem jest ksiądz Jan Rook, dziekan i proboszcz wejherowskiej fary do roku 1887. Arcybiskup gdański Tadeusz Gocłowski napisał w swoim wstępie między innymi, „Tak jak znakomicie napisał ją Autor, tak równie znakomitego znalazła tłumacza w osobie księdza kanonika Franciszka Müllera, rodaka wejherowskiego, człowieka który z pasją zabrał się do dzieła”. Kronika opisuje dzieje Wejherowa od założenia miasta przez Jakuba Wejhera po koniec posługi autora w tym mieście. Znajduje się w niej informacja, że 13 stycznia 1650 r. król Jan Kazimierz w uznaniu zasług



Zdjęcie wykonane podczas wojny przez Jana Skrzypkowskiego z Nowej Huty. Od lewej pierwsza i czwarta siostry Kas (jedna z nich Monika), dalej Jakub Kierznikowicz, Robert Polejowski z Nowej Huty, Leon Kierznikowicz, Zofia Mering po mężu Kierznikowicz, Jan Langa. Franciszek Müller siedzi na podłodze.

Wejhera w wojnie rosyjskiej i w hołdzie dla jego cnót wydał przywilej fundacyjny na założenie miasta.

Tłumacz zapisanego w gotyku dzieła urodził się 28 listopada 1914 roku w Dortmundzie (Westfalia). Od 1922 roku uczęszczał do szkoły powszechnej i gimnazjum w Wejherowie. Studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie przerwała wojna. Ukrywał się w przysiółku Leobór pod Strzeczem w powiecie wejherowskim u swoich krewnych. Z tego pobytu zachowała się fotografia, przechowywana u Kierznikowiczów w Stążkach. W 1943 przymusowo zostaje wcielony do armii niemieckiej, po roku przechodzi do wojsk alianckich. Do Polski wraca w 1946



Ks. kanonik Franciszek Müller (z lewej) i ks. prałat Bogusław Żurawski, dziekan Wejherowa.

r. Święcenia kapłańskie przyjmuje 5 kwietnia 1947 r. w Pelplinie. Jako wikariusz pracował w Kościerzynie, Gdyni i Fordonie, jako proboszcz w Srebrnikach, Rajkowie i Strzeczcu do roku 1970. Od 1974 r. jest rezydentem w Wejherowie. Od

lat interesuje się problematyką kaszubską. Sporadycznie publikuje na łamach lokalnej prasy. Dzięki tłumaczeniu kroniki zostawia trwały ślad w historii kaszubskiego miasta nad Cedronem.

Eugeniusz Pryczkowski

Najstarszy kapłan w diecezji

Na rodowym zjeździe Trzebiatowskich

Zjazd rodu Trzebiatowskich, Jutrzenków i Żmudów odbył się we wrześniu w Sominach pod Bytowie. Ród jest jednym ze starszych i liczniejszych w Kaszubach a jego kolebką jest wieś Trzebiatowa w gminie Tuchomie (powiat bytowski). Najstarsza wzmianka o wsi pochodzi z 1345 roku. Wśród Trzebiatowskich jest wiele znakomitych postaci. Bodaj najwybitniejszą z nich jest 96 letnia pisarka kaszubska Anna Łajming, od 22.09

Honorowa Obywatelka Słupska. Znanym, także jest krakowski malarz urodzony w Chojnicach, Janusz Jutrzenka-Trzebiatowski. W Kartuzach mieszka sędziwy pisarz Alfons Trzebiatowski, autor wspomnień „Tak to po prówdzie biwało”. Coraz większej sławy dostępuje 91-letni ks. Zygmunt Jutrzenka-Trzebiatowski, najstarszy kapłan diecezji pelplińskiej, autor wspomnień „Przez trudy do radości”. Ks. Zygmunt był

najstarszym uczestnikiem zjazdu. Wraz z innymi członkami rodziny odprawił mszę w Leśnie pod Brusami, jego rodzinnej parafii. Urodził się w Wysockiej Zaborskiej w powiecie chojnickim. Wyświęcony na kapłana został w 1932 r. Od 1948 aż do 1989 był proboszczem parafii w Lipuszu. Obecnie ks. Zygmunt mieszka w Zapędowie w parafii Ryteł pod Chojnicami i tam w miarę swych sił służy mieszkańcom.

Eugeniusz Pryczkowski



91-letni ks. Zygmunt Jutrzenka-Trzebiatowski.

Fot. E. Pryczkowski

W skrócie

■ Akcesoria morskie i wiejskie



Genowefa Halicka i Edward Barzowski oglądają ekspozycję.

Fot. E. Pryczkowski

GDYNIA. W Szkole Podstawowej nr 6 im. Antoniego Abrahama w Gdyni Obłuzu w 1994 roku otwarta została Izba Pamięci patrona. Pamiątek po Abrahamie jest niewiele, dlatego zebrano również sporo przedmiotów używanych na kaszubskich wsiach w czasach, gdy przemierzał je patron Szkoły. Można tam obejrzeć fotografie rozbudowującej się Gdyni z początku wieku, projekty w gipsie pomnika Antoniego Abrahama, różki do tabaki, instrumenty kaszubskie, rybackie sieci, lampy naftowe.

(ela)

■ Naukowcy o Kaszubach

GDAŃSK. W Sali Senatu Uniwersytetu Gdańskiego odbędzie się konferencja naukowa „Badania kaszuboznawcze w XX wieku”. Przedstawionych zostanie 26 referatów naukowców związanych głównie z UG, ale także z innymi uczelniami w kraju, a nawet za granicą. Konferencję oprócz UG organizuje Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie i Instytut Kaszubski. Początek 13 października o godz. 10.

■ Promocja wspomnień

GDAŃSK, LĘBORK, USTKA. Ukazały się wspomnienia Mariana Majkowskiego pod tytułem „Na kaszubskich pustkach”. Autor pochodzi z małej wsi Skrzyszewo w gminie Sierakowice. Przed wojną przebiegała tam granica polsko-niemiecka. Tych okolic i stosunków nadgranicznych dotyczy wydane wspomnienia. Dr Marian Majkowski mieszka w Ustce, jest emerytowanym architektem tego miasta. Pierwsza promocja odbędzie się w Lęborku 20 października o godz. 18 w siedzibie starostwa przy ul. Czołgistów. Przygotowywane są już kolejne w Sierakowicach, Łebie, Słupsku, Ustce.

(ep)

Lëst òd czëtińca Mòże mdze lepi

[...] Wësélóm Tobie jeden z mòjèch nònowszich wiérztów. [...] W zélniku ùmarł mój stark i to, co jò napisòł je epitafium, òstatnym darénkã dlò niégò. Ta sprawa je dlò mie baro wòznò [...] - napisòł do nas w lësce młodi kaszëbsczi pòeta Robert Żmuda - Trzebiatowsczi, jeden z nèch Trzebiatowsczich, cò w przinđnoscë mòże bëc jész „wiòldzi”. Lëst drëkùjã, a dopòwiëm, że Bògùż dzàka nowi pòezji kaszëbsczi nie felò, a je czasã tak dobrò, że chùtkò nòležałobë ji plac w gazëce szëkac. Z tim je gòrzi, ale kò chcemë miec nòdzejã, że przinđdã jész bëlniészë czasë.

wszëtczë dobrë i złë chwile
mòsz ju zesekli
i pòzwiozli z pòla zëcégò

dzecë òdchòwónë
w chłëwie òpòrządzonë
dobëtk zadbòny

jész ju ferticzny
na zéndzenië z Wiòlgã Paniã
co na drëgã stronã lëdzy prowadzy

jész jegòmòsca paternoster
jész gòrsc zemi na òdwitanië
i przëchòdò cësza

a jò - wiëm że gdzes tam tak samò
sedzysz przë piëckù z krëczewkã w rãce
cziwòsz głowã i czekòsz...

Robert Żmuda - Trzebiatowsczi, 3 VIII 2000

W skrócie

Zmarł Władysław Torliński

PUCK. W poniedziałek 18 września zmarł Władysław Torliński, znany działacz kaszubski, członek - założyciel Zrzeszenia Kaszubskiego i jeden z założycieli ZKP w Pucku. Przed wojną był związany z korporacją „Casubia” w Warszawie. Od tego czasu utrzymywał zażyłe kontakty z Karolem Krefftą, zwanym Królem Kaszubów. Pogrzeb odbył się 20 września. Tego dnia z Jerozolimy nadeszła informacja, że również pielgrzymi kaszubscy modlili się za duszę Torlińskiego.

Spotkanie z humorem

PĘPOWO. W Szkole Podstawowej w Pępowie (gmina Żukowo) odbyło się 30 września miłe spotkanie połączone z promocją kaszubskiego humoru na bazie książki „Bělny szport wiele wórt”. Zorganizował je Żukowski Oddział ZKP na czele z prezes Krystyną Rogalewską oraz kierownictwo szkoły z dyrektorem Ryszardem Peekiem. Na początku odbyła się część artystyczna, w której z pieśniami i tańcami kaszubskimi wystąpiły Kaszubskie Nutki ze szkoły w Banińcu oraz miejscowe dzieci. W części oficjalnej mówiono nie tylko dowcipy i o dowcipach, ale także o modlitewniku kaszubskim, elementarzu i w ogóle całym ruchu regionalnym. Społeczność Pępowa wykazywała duże zainteresowanie tymi tematami. Kilka żartów zasłyszanych na spotkaniu:

Wkół kòscoła

Chłop z białką chcelë jic do spòwiedzë. On miół jesz swinie do òbfùtrowaniò, temù wësłòt jã rëchli, żebë stanã i zajãła kòlejkã. Lëdzy nie bëło za wiele, tej niglë chłop przëszedł òna bëła ju wësפòwiòdòń i chòdza wkół kòscoła.

- Cëż cë, babò, sã stało - spitòł.

- Kò jò ce trzë razy

zdradza i ksądz mie dół za to trzë razy kòscoł òbënc.

- Ala diachle, tej jò nëkóm chùtkò pò kòło, bò chto sto razy wkół kòscoła chòcòbë łazëc!



Rys. Bartłomiej Brosz

Na wicach sã nie znòł

Jan sã topił w jezorze i wòłòł za pòmòcã. Prawie nad nim bëła gałaz òd wiòldżégò drzewa.

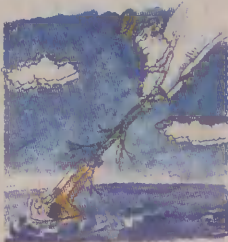
- Swiãti Antoni! Swiãti Antoni retuje mie! Pòdòj mie tã gałaz!

Wtim nadlecòł wiater i ùdzał gałaz. Jan jã ùchwòcył, a czej sã pòczuł bezpiecznie, rzekł:

- A terò jò ce móm w rzëcë!

Skòrno to rzekł gałaz sã ùrwa i nen sã dali zaczął topic.

- Swiãti Antoni, a co tã sã na wicach nie znajesz, czë co?!



Rys. Bartłomiej Brosz

(ep)

Ciekawostki ziemi lęborskiej

Historyczne kamienie

Ziemia lęborska zawsze była terenem pogranicza. Przebiegała tędy granica pomiędzy Polską a Niemcami. Był to także styk dawnych i obecnych diecezji.

Granice często przebiegały na rzekach i jeziorach. W terenie były najczęściej oznaczone kamieniami lub drzewami. Znany pisarz lęborski i znawca historii regionu Stefan Fikus odkrył w latach 60. jeden z głazów granicznych. Kamień znajduje się w gminie Nowa Wieś Lęborska, pomiędzy Bąkowem a Unieszynie, trzy kilometry na południe od szosy Lębork - Słupsk. Jest to czerwony granit z dużą domieszką ortoklazu. Wyrzeźbiony jest na nim krzyż jerozolimski. Wspólnie z nieżyjącym historykiem lęborskim Romanem Szmelterem doszli do wniosku, że wskazuje granicę pomiędzy dawnymi diecezjami kujawsko - włocławską a kamieńską. Granica biegła od Łeby, rzeką Łebą, Pogorzeliczanką i dalej na południe przebiegając przez graniczny głaz. Do 1309 roku była to także granica księstw gdańskiego i sławieńskiego, później także powiatów słupskiego i lęborskiego. Z tą teorią zgadza się zafascynowany historią regionu lęborskiego Wiesław Budkowski.

Podobny głaz znaleziono także w pobliżu gminnej wsi Wicko nad rzeką Łebą. Krzyż na głazie jest nieco inny. Tym razem może oznaczać granicę księstw. Głaz przez pewien czas był na terenie prywatnej posesji. Potem „zwrócono” go społeczności Wicka. Znajduje się jednak w zarośniętym miejscu przy ruchliwej szosie Lębork - Łeba. Wartość historyczna głazu jest ogromna. Władze gminy



Stefan Fikus (z lewej) i Wiesław Budkowski przy historycznym głazie z krzyżem jerozolimskim.

Fot. Jan Antonowicz

Wicko powinny więc zadbać o jego należyte wyeksponowanie.

W ostatnim czasie mieszkanka Leśnic Bogumiła Sokalska natrafiła na

trzeci głaz. Na nim wyryta jest data. Pani Bogumiła odczytuje ją jako 1748. Lęborscy historycy przypuszczają, że może to być też rok 1148, w którym były organi-

zowane diecezje na Pomorzu. Dokładne przebadanie trzeciego kamienia na pewno pozwoli rozwiązać wszelkie wątpliwości.

Jan Antonowicz

REKLAMA

**SAMOCCHODY
DOSTAWCZE
PEUGEOT
W LEASINGU
EFL S.A. ZA
99%
CENY!
SUMA WSZYSTKICH
OPLAT
LEASINGOWYCH
STANOWI TYLKO
99% CENY
SAMOCCHODU.**

LEASING 99%
PO RAZ PIERWSZY
W POLSCE!

Europejski
Fundusz
Leasingowy

INTERVAPO
80-781 Gdańsk, ul. Reduta Żbik 5, tel./fax 305 71 88+89
PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

www.peugeot.com.pl

PEUGEOT

NORDA
Pismiono Kaszëbsczi Zemi

Dodatek kaszubski do „Dziennika Bałtyckiego”, 80-894 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 9/11, tel. 301-20-27. Redaktor prowadzący: Eugeniusz Pryczkowski.

REKLAMA

Ciągnik siodłowy do transportu krajowego seria Country



EUROTRUCK

Dealer i Serwis DaimlerChrysler



Ciągniki siodłowe Mercedes-Benz Actros 1835LS w specjalnej limitowanej edycji EUROTRUCK 2000. W wyposażeniu seryjnym między innymi: silnik 354 KM Euro 2 lub Euro 3, tarczowe hamulce z ABS i ASR, skrzynia biegów sterowana joystickiem, nowy wystrój wnętrza kabiny, ogrzewanie postojowe, pneumatyczne zawieszenie kabiny oraz specjalny lakiery.

Nasze samochody objęte są pełną 2 letnią gwarancją. Przygotowaliśmy dla Państwa nowe przystępne ceny.

W naszej ofercie mamy również korzystne warunki finansowania.



Mercedes-Benz
PRZYSZŁOŚĆ MOTORYZACJI

EUROTRUCK - 83-010 Straszyn k. Gdańska, ul. Starogardzka 5
tel. (058) 682 01 48, (058) 682 20 37, 38
fax (058) 682 01 42

Grzmiąca. Smaczne produkty państwa Pituchów

Jak strażak został mleczarzem

Dziennie produkują 40 kg twarogu i 40 l śmietany. Nie mają problemów ze zbytem - ich produkty trafiają głównie do bytowskich sklepów. Strażak i budowlaniec z powodzeniem prowadzą prywatną mleczarnię.

W sierpniu minęły dwa tygodnie od podjęcia przez Jan i Bogusław Pituchów prowadzenia prywatnej mleczarni. Rolnictwem zajęli się 20 lat temu. Pani Bogusława urodziła się w Miastku. Jako bardzo młoda dziewczyna podjęła decyzję o przeprowadzeniu się na wieś, gdzie mąż Jan, po ojcu odziedziczył 25-hektarowe gospodarstwo. Obydwójce nie mają wykształcenia rolniczego: ona jest budowlaniczką, on - technikiem strażakiem.

Trzeba zaryzykować

Produkcją twarogu pani Bogusława zajmowała się już wcześniej, robiła go domowym sposobem. Białą ser sprzedawała okolicznym mieszkańcom - z dużym powodzeniem. Aby stworzyć profesjonalny zakład produkujący wyroby mleczne na większą skalę, potrzebna była przede wszystkim odwaga i upór w dążeniu do celu.

- Doszliśmy z mężem do wniosku, że może to być dochodowy interes - wspomina dziś Bogusława Pituch. - Postanowiliśmy spróbować i udało się. Najgorsze było czekanie na wymagane pozwolenia.

Kryteria, jakie musieli spełnić były bardzo wysokie. Trzeba było zaadaptować pomieszczenie, kupić sprzęt i przejść wszelkie kontrole.

- W budynku mleczarni znajduje się 19 pomieszczeń - opowiada pani Bogusława.



Gospodarstwo w Grzmiącej jest bardzo nowoczesne. Zamiast siana produkują sianokiszonkę.

Fot. Sylwia Lis



Pani Bogusława codziennie produkuje 40 kilogramów twarogu.

Fot. Sylwia Lis

- Dużo się napracowaliśmy, by wszystko było w najlepszym porządku.

Tajne receptury

Podobne gospodarstwo znajduje się pod Białym Borem, jak podkreślają Pituchowie, to stamtąd pochodzą wszelkie receptury.

- Urządzenia niezbędne do uruchomienia produkcji twarogu i śmietany w większej części odkupiliśmy od byłej bytowskiej mleczarni - opowiada pani Bogusława. - Mleko pochodzi od naszych krów. Musi być bardzo dobrej jakości. Latem przeraibiamy 300 l mleka, a zimą od 200 do 250 l. 16 krów jest pod stałą kontrolą weterynarza, badana jest u nich użyteczność mleczna.

Pod stałą kontrolą

Dwa razy w miesiącu mleko z gospodarstwa w Grzmiącej jest badane w miasteczkiej mleczarni, raz w miesiącu twaróg i śmietana trafiają do ślupskiego laboratorium. Rolników od-

wiedza również wojewódzki inspektor sanitarny. Wszystko zawsze jest w porządku.

Produkty państwa Pituchów trafiają głównie do bytowskich sklepów i lokali. Konsumenci już je docenili. Mają stałych odbiorców.

Produkcją twarogu i śmietany zajmuje się pani Bogusława. Mąż doi krowy i rozwozi przygotowane przez nią produkty. Pomaga jej też dzieci. Jak twierdzi pani Bogusława, 18-letnia Ola jest niezastąpiona w gospodarstwie. Sama potrafi już zrobić twaróg i śmietanę.

Nie marnują czasu

Państwo Pituchowie gospodarują teraz na 32-hektarowym gospodarstwie. Uprawy są dostosowane do potrzeb pokarmowych krów. Nadwyżkę sprzedają. Sadzą również ziemniaki, które można kupić również w bytowskich sklepach. Przez cały czas starają się unowocześniać gospodarstwo. Teraz zamiast siana robią sianokiszonkę.

- Nie marnujemy w ten sposób czasu - podkreśla pani Bogusława. - Nie jesteśmy uzależnieni od pogody. Poza tym sianokiszonka ma wyższą wartość pokarmową i nie mamy żadnych strat przy jej produkcji.

U Pituchów praktykę zawodową odbywają też uczniowie. Częstoimi gośćmi jest tu młodzież z zespołu Szkół Ekonomiczno-Rolniczych w Bytowie. Byli tutaj również praktykanci z Akademii Rolniczej ze Szczecina, z Centrum Kształcenia Ustawicznego w Łodzi.

Nagroda za pracę

- Praktykantów przyjmujemy od 9 lat - wyznaje

pani Bogumiła. - Nigdy nie wykonują ciężkich prac, powoli poznają tajniki gospodarstwa.

Za działania na rzecz rozwoju rolnictwa i opieki nad praktykantami 2 lata temu otrzymali wyróżnienie jako wzorowi opiekunowie.

Bogusława Pituch zapytana czy jeszcze raz podjęłaby się pracy w gospodarstwie, bez zastanowienia odpowiada - tak.

Na razie o planach na przyszłość nie chce mówić. Doradcy z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Bytowie namawiają mleczarzy na rozszerzenie proponowanego asortymentu, twierdzą, że jogurt pani Bogusławy doskonale przyjąłby się na bytowskim rynku.

(sys)

Trzeba ryzykować



Fot. Sylwia Lis

Ryszard Raszeński
doradca ODR
w Bytowie

- Rolnicy mają obecnie trudną sytuację. Mleko jest zbyt tanie, by opłacało się je produkować. Trzeba tak myśleć, by sprzedać je drożej przetworzone na twaróg, śmietanę czy masło. Czasem trzeba ponieść ryzyko i włożyć trochę pieniędzy. Wówczas inwestycja szybko się zwróci. Tak było z gospodarstwem państwa Pituchów.

Mleczne wyroby

Starania o certyfikat

MIASTKO. Produkty wyrabiane w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Miastku, trafiają na stoły całego kraju. Twaróg, śmietana, mleko to wyroby, z których miasteczka mleczarnia jest dumna.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Miastku istnieje już 36 lat. Obecnie pracuje w niej 50 osób. Zakład posiada dwa sklepy, w których bez problemu można kupić nabiał produkowany w spółdzielni. Mleczarnia skupuje mleko od gospodarzy z różnych terenów. Przede wszystkim z powiatu bytowskiego. Z białego produktu wytwarzane jest mleko, śmietana i twaróg o różnych procentach zawartości tłuszczu, a także maślanka. Dziennie w zakładzie produkowane jest około 1300 kg twarogu.

- Nasze produkty trafiają do sklepów zlokalizowanych na terenie całego kraju - powiedziała „Dziennikowi” Władysława Pałczyńska, kierownik działu produkcji. - Najprawdopodobniej w najbliższej przyszłości firma będzie czyniła starania o uzyskaniu certyfikatu na konkretne produkty.

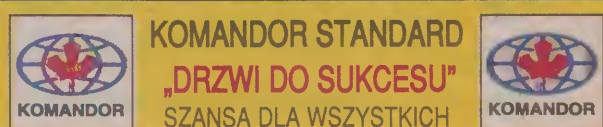
(am)



Nabiał pochodzący z miasteczkiej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej cieszy się popularnością w całym kraju. Na zdjęciu Elżbieta Markwant podczas pakowania mleka.

Fot. Józef Zajst

REKLAMA



KOMANDOR STANDARD
„DRZWI DO SUKCESU”
SZANSA DLA WSZYSTKICH

Od 10 000 do 20 000 zł miesięcznie
ŚWIATOWY LIDER W DZIEDZINIE DRZWI PRZESUWANYCH

Jesteśmy wiodącym przedsiębiorstwem o międzynarodowym zasięgu w dynamicznie rozwijającej się branży systemów drzwi przesuwanych i zabudowy wnętrz. Podczas ośmioletniego pobytu na rynku polskim stworzyliśmy nowoczesny na miarę XXI wieku model dystrybucji, obejmujący swoim zasięgiem obszar całego kraju. Nasz produkt dzięki najwyższej jakości, wysokim walorom użytkowym oraz profesjonalnie świadczonym usługom zyskał powszechną akceptację klientów.

PROPONUJEMY WSPÓŁPRACĘ

NA RÓŻNYCH POZIOMACH DYSTRYBUCJI
na terenie województwa pomorskiego

- AUTORYZOWANYM DEALEROM
- PRZEDSTAWICIELOWY HANDLOWYM
- ODBIORCOM HURTOWYM

Nasza firma, aby sprostać wyzwaniom nowej ery, a zwłaszcza rozwojowi systemów przepływu informacji oraz rozwiązaniom z zakresu logistyki, opracowała projekt pod nazwą KOMANDOR STANDARD. Na bazie tego projektu proponujemy Państwu współpracę.

Od wielu lat w krajach rozwiniętych bardzo popularny jest biznes oparty na systemie umów franchisingowych, daje to możliwości prowadzenia działalności w sprawdzonej organizacji, pod wyrobioną marką. Z propozycją takiej współpracy występuje obecnie KOMANDOR.

OSOBOM ZAINTERESOWANYM WYŚLEMY BEZPŁATNE MATERIAŁY INFORMACYJNE.

W CELU UZYSKANIA SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI ZADZWOŃ

Tel. (0-58) 762-99-66, tel./fax (0-58) 762-99-77

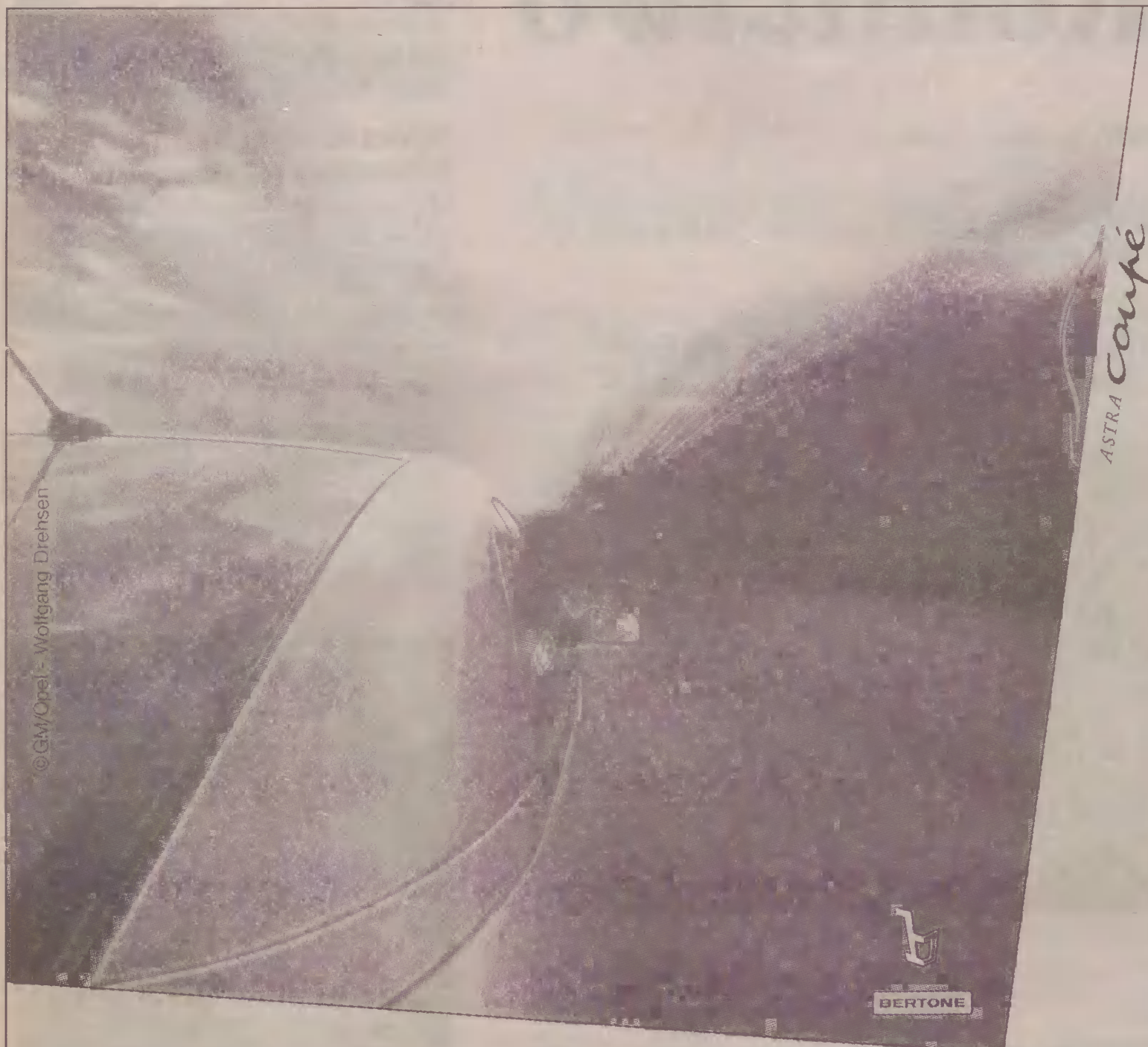
KOMANDOR GDAŃSK ZK S.A., 80-051 GDAŃSK, ul. Sandomierska 50

INFOLINIA 0801-300-400

e-mail: zamgdansk@komandor.pl

PRACA

R-14172/A/494



Dni Otwarte

13-15 października 2000

Między 13 a 15 października odwiedź najbliższego dealera firmy Opel. Przedstawi Ci nową gwiazdę spod znaku Astry - sportowe coupé. Miej się wtedy na baczności. Idealne kształty wykreowane przez mistrza Bertone, dodatkowo wzmocnione nieprzeciętnymi osiąganiami wersji turbo, mogą mocno zawrócić w głowie. Przyjdź, podczas Dni Otwartych Astry Coupé na nowo odkryjesz sens słowa pożądanie.



Nowa Astra Coupé
mocny przedmiot pożądania

Konocar

80-314 Gdańsk
ul. Grunwaldzka 303
tel. 058 552 34 06
554 83 33 do 36
II/o Brzeźno
tel. 058 342 76 40

Motor Centrum

80-717 Gdańsk
ul. Miałki Szlak 4/8
tel. 058 321 88 10
321 88 00

Odejewski

77-300 Człuchów
Trasa 22
tel. 059 834 51 35
834 51 36

Serwis Haller

80-299 Gdańsk
Obwodnica Trójmiejska
tel. 058 5525 525
www.opelhaller.com.pl

Winiarczyk

76-200 Słupsk
ul. Gdańska 18
tel. 059 8422 880
8428 826

Ventus

83-110 Tczew
30 Stycznia 40
tel. 058 532 08 00
532 08 01

Baxima

82-300 Elbląg
ul. Rawska 2-4
tel. 055 235 25 88
232 80 28

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

997 policja

998 straż pożarna

999 pogotowie

BYTÓW

Pogotowie ratunkowe
ul Wolności 5, tel. 999

Apteki
„Jesionowa” ul. Domanskiego 3, tel. 822-44-19, dni powszednie 9.00 - 18.00, soboty 9.00 - 13.00
„Pod orłem” ul. Wojska Polskiego 27, tel. 822-25-55, dni powszednie 8.00 - 20.00, soboty 8.00 - 20.00
„Ducha Św.” ul. Sikorskiego 14, tel. 822-26-77, dni powszednie 9.00 - 18.00, sobota 9.00 - 15.00
Dyżur pełni apteka „Ducha Św.”

Przychodnie
ul. Lęborska 13, tel. 822 22 59

Szpital
Samodzielny Publiczny Zespół Opieki
Zdrowotnej ul. Lęborska 13, tel. 822-24-46

Informacja PKS
tel. 822-22-38

Informacja PKP
tel. 822 23 29

Autopomoc
ul. Miastecka, tel. 40-32,
ul. Pogodna, tel. 822-27-28

Usługi pogrzebowe
Miejskie Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. ul. Worcowa 17a, tel. 822-20-71

Alarmowy - 997
Komenda Powiatowej Policji ul. Styp-Rekowskiego 2, tel. 822-20-51

Pomoc techniczna
Pogotowie energetyczne 991
gazowe 992
ciepłownicze 822-44-88
wodno-kanalizacyjne 822-32-73
drogowe 822-27-28

Muzeum
Muzeum Zachodnio-Kaszubskie, ul. Zamkowa 2, tel. 822-26-23 (czynne poniedziałek-piątek 10.00-16.00, sobota-niedziela 10.00-15.00)

Straż pożarna
Alarmowy - 998
ul. Wybickiego 7 tel. 822-20-74

Inf. telefoniczna
Numery kierunkowe międzynarodowe - 901
Biuro napraw - 914
Tel. ważne
Młodzieżowy telefon zaufania, poniedziałek 15-19, tel. 822-25-20
Policijny telefon zaufania 822 25-69

Urzędy
Urząd Powiatowy, Urząd Miasta, Urząd Gminy ul. 1 Maja 15, tel. 822 56 76 (czynny poniedziałek 8.00-16.00, wtorek-piątek 7.00-15.00).

Kościół
Kościół św. Katarzyny
Msze św. w dni powszednie: 7, 8.30, 18, w św. zniesione:
6.30, 8, 9.30, 16.30, 18
w niedziele i święta:
6.30, 8, 9.30, 11.13, 18
Kościół św. Filipa Neri
Msze św. dni powszednie: 7, 8.30, 18
w niedziele i święta: 7, 8.30, 10, 12, 17
Cerkiew św. Jerzego
Msze św. w dni powszednie: 18
w niedziele i święta: 10
Kościół Zielonoświątowy
Nabożeństwa:
poniedziałek - piątek: 7
niedziela: 10
studium Biblii: czwartek 18

BORZYTUCHOM

Urząd Gminy, ul. Zwycięstwa 56, tel. 82 11 316.
Gminny Ośrodek Kultury, ul. Zwycięstwa 96, tel. 82 11 384

NIE PRZEGAP

Wybory Miss Nastolatek

STUDZIENICE. 17.00

W Gminnym Domu Kultury w Studzienicach w niedzielę, 15 października, odbędą się wybory Miss Nastolatek Gminy Studzienice. O tytuł najpiękniejszej będzie walczyło dziesięć dziewcząt. Na scenie zaprezentują się w strojach sportowych, dyskotekowych i wieczornych. Oprócz pięknych kobiet na scenie pojawią się również zespoły artystyczne działające w gminie. Zabawa zapowiada się wyśmienicie. Warto przyjść, popatrzeć i kibicować swoim ulubienicom. Wstęp wolny.

(isz)

KONKURS DLA UCZNIÓW

Co widzisz przez okno

TUCHOMIE. Od października w gminie Tuchomie trwa konkurs dla uczniów szkół podstawowych pod hasłem „Okno”. Zadaniem uczestników będzie narysowanie, dowolną techniką, tego co widzą przez własne okno. Prace powinny być różne, ponieważ z każdego okna jest inny widok. Jury podzieli prace na kilka kategorii wiekowych. Gotowe prace uczniowie mają przynosić do swoich szkół, górnego terminu ich składania jeszcze nie ustalono. Organizatorem jest Gminny Ośrodek Kultury, który również przygotował ciekawe nagrody.

(isz)

PLANUJ TYDZIEŃ

Teatralne spotkania

17.X - 15.30 - W Miejskim Domu Kultury, we wtorek 17 października odbędzie się przedstawienie zatytułowane „Kuba Zgrywus”. Teatralne spotkanie dla uczniów przygotowało Polskie Towarzystwo do Walki z Kalectwem.

18.X - 11.00 - Również w Miejskim Domu Kultury, ale tym razem dzień później, 18 października odbędzie się przedstawienie dla dzieci pod tytułem „Mały Książę”. Jego organizatorem jest agencja Atma.

Bilety na oba przedstawienia rozprowadzane są w szkołach.

(isz)

WYSTAWA W ZAMKU

Lekcja geografii

Ponad 300 różnych eksponatów ukazujących życie i podróże Tony Halika i Elżbiety Dzikowskiej można oglądać w sali bytowskiego zamku. Bogate zbiory pozwalają poznać tajniki i zakątki Ameryki Łacińskiej. Udoświadczona jest również korespondencja znanego małżeństwa. Na środku sali leżą skóry dzikich zwierząt. Można również zobaczyć sprzęt reporterski, jakim posługiwali się bohaterowie wystawy. Zbiory do Bytowa przyjechały z Muzeum Okręgowego z Torunia. Wstęp na wystawę kosztuje 4 zł - bilet normalny, 2 zł ulgowy. Wystawa czynna



Weronika Chirk i Małgorzata Żebrowska już uczestniczyły w wyborach Miss Ziemi Bytowskiej.

Fot. Jan Ryngweiski



Do końca października można oglądać wystawę ukazującą podróże Tony Halika i Elżbiety Dzikowskiej.

Fot. Leszek Literski

jest od wtorku do piątku
w godz. od 10 do 18, w poniedziałki, soboty i niedziele od godz. od 10 do 16.

(isz)

REKLAMA

J

Janskór
PRODUCENT ODZIEŻY SKÓRZANEJ
OFERUJE
KURTKI SKÓRZANE
w cenie producenta
MOŻLIWOŚĆ SZYCIA NA MIARĘ
ZAPRASZAMY

SKLEPY FIRMOWE: LĘBORK: ul. Staromiejska 15 A/1, tel. 862 08 98
D.H. „KUPIEC” Pawilon 16 A, tel. 862 22 23

Z-1042/A/502

KUPON



Jesteś samotny, chcesz poznać przyjaciela, skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce swój anons. Oferty Czytelników przyjmujemy wyłącznie z zamieszczonym kuponem. ANONSE ZE ZDJĘCIEM BĘDĄ PUBLIKOWANE W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI (do zdjęcia prosimy dołączyć pismną zgodę na publikację fotografii w gazecie oraz kserokopię dowodu osobistego - strona ze zdjęciem).

Dziewczyno: jeżeli doskwiera Ci samotność i szukasz oddanego przyjaciela (takiego na dobre i złe), po prostu napisz do mnie. Jestem wysokim ciemnym blondynem z poczuciem humoru. Lubię czytać, pisać listy, mam szerokie zainteresowania. To na razie tyle. Aha! Mam 30 lat.

sygn. 1201

Mam na imię Robert, 32 lat, 180 cm wzrostu, jestem ciemnym blondynem, troskliwym i samotnym. Obecnie przebywam w ZK. Poznam kobietę w wieku 25-40 lat, która uszczęśliwi moje serce i poprowadzi mnie w życiu do pozytywnych celów.

sygn. 1202

Jestem niebrydym kawalerem. Mam 36 lat, 167 cm wzrostu, wykształcenie zawodowe. Jestem uczciwy, czuły, opiekuńczy, spod znaku Ryb. Chciałbym pokochać i posłubić panią lub matkę z mieszkaniem, w wieku 28-40 lat, stan cywilny obojętny. Pani może być na rencie. Miła pani, życie jest zbyt krótkie, aby żyć w samotności. Odpiszę na każdy poważny list z całego woj. pomorskiego.

sygn. 1203

Szatyn, 29-letni kawaler bez nałogów, lubi długie spacerować, muzykę i sport - pozna miłą, spokojną, wesołą uczciwą panią w wieku 26-31 lat, która poważnie myśli o założeniu rodziny. Pomorze i Bydgoszcz.

sygn. 1204

Panna (l. 31, 174 cm) wyszła poszukuje prawdziwej, jednej, trwałej miłości. Jeśli myślisz, że możesz mi ją ofiarować - napisz. Czekam. Samotna z Wejherowa.

sygn. 1205

Mam na imię Andrzej, mam 29 lat i 189 cm wzrostu. Lubię długie wieczorne spacerować, książki, muzykę oraz rozwiązywanie krzyżówek. Jedynym moim nałogiem są papierosy. Nie mam powodzenia u dziewczyn ze względu

na pewien szczegół: mam małego zęza. Bardzo chciałbym poznać dziewczynę w wieku 25-30 lat (może być z dzieckiem), najchętniej z okolic Pucka lub Krokowej.

sygn. 1206

Poznam samotną szczupłą panią do lat 42, wyłącznie ze Starogardu Gd. Romanse i sponсорowanie mnie nie interesują. Jestem wysoki, mam 46 lat.

sygn. 1207

Jestem 27-letnim kawalerem spod znaku Raka, dobrze zbudowanym szatynem, lubiącym dobrą muzykę, mam 182 cm wzrostu. Poznam panią do 35 lat, samotną lub z dzieckiem, tolerancyjną, wyrozumiałą, umiejacą odwzajemnić uczucia. Foto mile widziane, odpiszę na każdy list. Mieczysław.

sygn. 1208

Sympatyczna brunetka, 46 lat, finansowo niezależna, przedsiębiorcza, o pogodnym usposobieniu, z własnym M, o milej aparycji, pozna pana kulturalnego, wolnego, ceniącego przyjaźń i myślącego o trwałym związku. Odpowiem na każdy list. Nr telefonu i foto bardzo mile widziane.

sygn. 1209

Samotna, nie szukająca przygód, bez nałogów, opiekuńcza, ceniąca szczerość i uczciwość, 54 lata, 158cm wzrostu, pozna odpowiedniego pana bez nałogów, który myśli o życiu we dwoje. Pomorzanka.

sygn. 1210

Jestem wdową na rencie, mam 58 lat, 164 cm wzrostu. Jestem niezależna, bez zobowiązań. Szukam wierniej przyjaźni. Poznam pana zadbanego, opiekuńczego, z poczuciem humoru, niezależnego, bez nałogów, do lat 60. Najchętniej z województwa pomorskiego.

sygn. 1211

Wdowa lat 50/163/62, Wodnik, niezależna finansowo, z mieszkaniem, szuka pana na zawsze.

sygn. 1212

Samotna, 47/165/65, bez zobowiązań, uczciwa, domatorka z poczuciem humoru, wykształcenie średnie. Poznam pana kulturalnego, z poczuciem humoru, odpowiedzialnego i uczci-

wego w stosownym wieku. Foto mile widziane.

sygn. 1213

Samotna, lat 49/155/52, uczciwa, niezależna finansowo, domatorka, z poczuciem humoru, wykształcenie średnie, pozna pana o milej aparycji, kulturalnego, uczciwego, odpowiedzialnego, niezależnego finansowo, w odpowiednim wieku. Foto mile widziane.

sygn. 1214

Mieszkam na wsi, blisko Gdańska, mam nowy dom. Jestem rozwiedziony (nie z mojej winy). Nie mam żadnych zobowiązań ani nałogów. Prowadzę małe, zmechanizowane gospodarstwo rolne. Interesuje mnie stały związek. Poznam panią w wieku 35-48 lat, najlepiej bezdzietną, uczciwą, wiarą, która lubi wieś.

sygn. 1215

Obrotna, z temperamentem, wolna, uśmiechnięta, łagodna, o czułym sercu, w średnim wieku, znad morza, na wcześniejszej emeryturze, bez zobowiązań, ładnie mieszkające, nie pali, nie pije, z telefonem, pozna pana bez nałogów, uczciwego, w wieku 55-68 lat. Proszę o listy ze zdjęciem.

sygn. 1216

Jestem kawalerem 39/188/75, bez nałogów, spokojnym. Mam wszechstronne zainteresowania. Pracuję, posiadam nieduże gospodarstwo. Poznam miłą panią w stosownym wieku, poważnie myślącą o życiu we dwoje. Tel. przyspieszy kontakt.

sygn. 1217

Mam 38 lat, jestem brunetem średniego wzrostu, obecnie przebywam w ZK w Sztumie. Szukam bratniej duszy na dobre i złe. Jestem spokojnym, pracowitym mężczyzną, który myśli o trwałym związku i pragnie poznać miłą i spokojną kobietę do lat 40. Mile widziane dziecko. Samotny Rysio.

sygn. 1218

Jestem przystojnym kawalerem, uczciwym, czułym i opiekuńczym. Chciałbym pokochać i posłubić panią lub matkę, 30-40 lat, z mieszkaniem. Pani rozwiedziona mile widziana. Odpiszę na wszystkie listy od pań z całego woj. pomorskiego. Mirosław z okolic Starogardu Gd.

sygn. 1219

Wolny, 39/180, Szatyn bez zobowiązań, z wadami i zaletami, b. samotny pozna filigranową panią do lat 45, niezależną, poważnie myślącą o wspólnym życiu na dobre i złe, chętnie z dzieckiem. Napisał! Nic nie tracisz, zyskać możesz wiele! Foto mile widziane. Odpowiem na każdy list.

sygn. 1220

Jeżeli chcesz nawiązać kontakt z wybraną osobą, napisz do niej, oznacz list numerem jej sygnatury, dołącz czystą kopertę oraz znaczek i wyślij do nas (Serca dwa, „Dziennik Bałtycki”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk).

Super

Nie ma kochania bez poszanowania

Chodzi o moje wnuki, o sposób w jaki są wychowywane. Syn mówi, że to nie moja sprawa, ale ja jednak wiem swoje. Bliźniaki mają po cztery lata, ich siostra jest trzy lata starsza. To bardzo fajne dzieciaki i wcale nie uważam, że są „trudne”. Myślę, że to ich rodzice są trudni, ponieważ nie rozumieją, że chłopcy mają prawo być trochę psotni, a dziewczynka, która chodzi już do szkoły może mieć swoje małe problemy, z którymi chce się w domu podzielić. Z dziećmi trzeba rozmawiać, a nie wiecznie wymagać, wyzywać, a nawet bić. Kiedy jestem u nich w domu, zawsze mam z wnukami wspólne tematy i one to uwielbiają. Syn i synowa twierdzą jednak, że rozpuszczam dzieci, ale to nieprawda. Przypominam synowi, że on i jego rodzeństwo byli inaczej wychowywani, że ich szanowałem i starałem się zawsze zrozumieć, a oni słuchali mnie i bardzo rzadko dostawali tzw. klapsa. Mówię, że nie wolno dzieci obrażać, upokarzać, demonstrując swoją przewagę, na co słyszę: „Ależ tato, teraz są inne czasy”. Żadne czasy nie upoważniają rodziców do bicia swoich dzieci po twarzy i obrzucania wyzywkami. Rozumiem, że oni są zmęczeni, że są młodzi, że chcą mieć coś wyłącznie dla siebie, ale dzieci w tym wcale nie muszą przyszkadzać. Czasami się zastanawiam, czy mój syn i synowa kochają swoje dzieci, bo przecież nie ma kochania bez poszanowania.

Gerard

Panie Gerardzie! Rozumiem pana smutek i zastrzeżenia wobec takiego „systemu wychowawczego”. Ma pan rację, ale nic z tego nie wynika, ponieważ tu jedna rozmowa z synem sprawy nie załatwi, trzeba wielu rozmów (i to z obojgiem rodziców), trzeba stanowczo im uświadomić, że upokarzanie dziecka poprzez wyzywiska i bicie po twarzy pozostawi bardzo poważne skutki w jego osobowości, że faktycznie - „nie ma kochania bez poszanowania”. Proszę się również nie zrażać i nadal odpowiadać wnuki, jest im to potrzebne jak lekarstwo. Jeśli pana zabiegi nie odniosą oczekiwanego skutku, trzeba będzie poszukać sprzymierzeńców, kogoś cenionego z rodziny, z grona przyjaciół, zwrócić się do psychologa, księdza. I jeszcze jedno: proszę w rozmowie z synem i synową nie potępiać ich, okazać im dużo przyjaźni i zrozumienia.

Krystyna Holly

Sport w skrócie

■ Bez straty punktu

MIASTKO. Seniorzy grający w rozgrywkach A-kasy rozegrali już ósme spotkanie. Tym razem zmierzyli się z drużyną Granit Koczała. Znajdują się na pierwszym miejscu bez straty punktu. Mecz przyniósł miastkowiakom kolejne zwycięstwo 9:1. Od pierwszych minut wynik spotkania był przesądzony. Miasteccy piłkarze po raz kolejny udowodnili, że są najlepsi i trudno ich pokonać. Do końca pierwszej połowy zawodnicy Startu zdobyli trzy bramki. W drugiej połowie drużyna Granitu stworzyła groźną sytuację bramkową. Skorzystała z niej i w 52 min strzeliła honorowego gola. Miasteccy piłkarze po utracie bramki zaczęli jeszcze bardziej naciskać na gości, zdobywając kolejnych sześć bramek. **Zdobywcami bramek byli:** 11 min Dariusz Paprzycki, 27, 68, 76, 83, 87 min Patryk Kitowski, 43 min Dariusz Liśkiewicz, 65 i 82 min Robert Dorawa.

■ Nieoczekiwana wygrana

MIASTKO. Juniorzy starsi i młodsi na miasteczkiej murawie rozegrali kolejny mecz w ramach ligi makroregionu Pomorze. Zmierzyli się z drużynami Lechii Gdańsk. Ku zaskoczeniu juniorzy starsi Startu wygrali 5:1, a młodsi przegrali 0:4.

Po gwizdku sędziego miasteccy juniorzy starsi przejęli piłkę. Krzysztof Bryndał w drugiej minucie meczu strzelił pierwszą bramkę. Zaskoczyło to wszystkich obserwatorów. Dopiero w 40 minucie zawodnik gości, Krzysztof Bartoszek, zdobył wyrównującą bramkę. Pierwsza połowa zakończyła się remisem. W drugiej połowie na boisku rozpoczęła się walka o zwycięstwo. Obie drużyny stwarzały wiele ciekawych sytuacji.

Bramki dla Startu zdobyli: Marcin Wydrych w 47 i 67 minucie, Emil Horbacz w 55 minucie i Krzysztof Bryndał w 73 minucie.

Juniorom młodszemu Startu nie udało się pokonać Lechii mimo zaciętej walki. Stwarzali ciekawe sytuacje bramkowe, jednak dobra gra przeciwników i ich bramkarza uniemożliwiła nawet zdobycie honorowego gola. W rezultacie juniorzy młodsi gospodarzy ulegli gościom 0:4.

(rafa)



Skuteczna gra miasteczkich juniorów starszych przyniosła im zwycięstwo 5:1.

Fot. Rafał Kłos

■ Reesmann piąty

W Rąbinie odbył się Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny Seniorów i Juniorów, w którym wzięła udział 5-osobowa grupa z MKB Lednik Miastko. W zawodach uczestniczyło 62 zawodników i zawodniczek z 9 klubów. Najlepiej w kategorii seniorów z miasteczkich zawodników spisał się Marcin Reesmann, który zajął wysokie piąte miejsce. W seniorach zagrali jeszcze Dawid Reinert i Konrad Harat, którzy zajęli siódme i ósme miejsce. W grach podwójnych w seniorach trzecie miejsce zajął debel Marcin Reesmann wraz z Grzegorzem Leszczyńskim z UKS Sobótka.

Natomiast w juniorach zagrali: kadet Krzysztof Buiwid i junior młodszy Paweł Reszka. Ten pierwszy zajął siódme miejsce, a Buiwid miejsce dziewiąte. Debel kadetów Konrad Harat z Dawidem Reinertem zajęli drugie miejsce.

W tym samym czasie do Słupska wyjechała dwójka miasteczkich zawodników na Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny Juniorów Młodszych, w którym udział wzięło 33 zawodników i zawodniczek z trzech klubów, MKS Badminton Słupsk, Juranda Malbork i MKB Lednik Miastko. Bardzo słabo wypadł Adam Skiba, który zajął XIII miejsce w singla, natomiast bardzo dobrze spisał się Ireneusz Styczewski. W miksta zajął pierwsze miejsce wraz z Natalią Osak z MKS Badminton Słupsk i wygrał w debla razem z Marcinem Woźniakiem, również z MKS Badminton Słupsk.

(miza)

Historia miasteczkiej piłki

Królowa „szmacyanka”

Był nie tylko piłkarzem i trenerem, ale również przez długie lata działaczem miasteczkiego klubu. Jerzy Skowronek, od najmłodszych lat zapalony sportowiec, cały swój wolny czas poświęcający grze w piłkę nożną, opowiada historię miasteczkiej piłki po II wojnie światowej.

Skowronek grywał w drużynie Zagłębia Dąbrowa Górnicza (nazwę w późniejszych latach przejął Sosnowiec), która brała udział w rozgrywkach A-kasy. W 1947 roku zauważyli go działacze reprezentacji Śląska drużyn młodzieżowych. W tym samym roku z przyczyn służbowych został przeniesiony na Pomorze i trafił do Miastka.

Od Traktora do Startu

Pierwsze „Timy”, które grały po wojnie w Miastku to Traktor i Biały Orzeł. Oba zespoły z dobrymi wynikami występowały w klasie B i C. W 1949 roku rozpadające się zespoły połączono, aby powstała silna, miasteczka Gwardia. Treningi zawodników odbywały się trzy razy w tygodniu.

- Znajdowaliśmy się na czołowym miejscu w tabeli - wspomina Jerzy Skowronek. - Niestety, swój najważniejszy mecz o wejście do trzeciej ligi przegraliśmy 5:6 z drużyną Kotwica Kołobrzeg. W pierwszym spotkaniu z Kołobrzegiem wygraliśmy 4:1. Spotkanie rewanżowe zlekceważyliśmy. Wysta-



Drużyna Gwardia z 1949 roku, od lewej: Banaszak, Michał Kuzemko, Zenon Kowalski, Józef Kropielnicki, Józef Antkowiak, Daniel Łuczko, Piotr Drozdowski, Władysław Kamać, Janusz Pater, Jerzy Skowronek.

Fot. Rafał Kłos

wiliśmy rezerwowego bramkarza i ponieśliśmy porażkę.

Panowanie Gwardii nie trwało długo. Po trzech latach rozpadła się i w 1952 roku powstał zespół Start i Kolejjarz. Ten drugi bardzo szybko się rozpadł. Natomiast nazwa Start istnieje do dziś.

Liczył się pomysł...

Spodenki szyto z podszewki, do koszulek zdobytych od wojska przyszywano kołnierzyki. Buty nie były typowo sportowe, każdy ubierał jakie miał, a do kompletu - szmaciana piłka.

- Ponieważ brakowało sprzętu piłkarskiego, każdy z nas starał się zdobywać go w różny sposób - mówi pan Jerzy. - Ja sam przywiozłem koszulki i buty piłkarskie ze Szczecina.



Mecz Gwardia Miastko - Garbarnia Kępice z 1950 roku.

Fot. Archiwum

W tych czasach borykano się również z dojazdami na mecze.

- Ciągnik z dwoma przyczepami, a na nich siedzący na ławkach piłkarze - z uśmiechem opowiada pan Jurek. - Z transportem nie mieliśmy problemu, gdyż w naszej drużynie grał dyrektor Państwowego Ośrodka Maszynowego i zawsze był pojazd na mecze.

Stadion z obozu

W czasie wojny przy ul. Słupskiej (miejsce obecnego stadionu) Niemcy zbudowali obóz szkoleniowy dla Hitlerjugend. Znajdowały się tam drewniane baraki, bieżnia, boisko do piłki nożnej i kort tenisowy.

- Ponieważ o ten obiekt nikt nie dbał, postanowiliśmy go uporządkować - wspomina Jerzy Skowronek. - Wojsko zdemontowało i zabrało stamtąd części baraków.

Mieszkańcy Miastka wspólnie zabrali się do prac na stadionie. Próbowano doprowadzić do porządku płytę boiska, siano trawę. Jednak wymagało to dużych nakładów finansowych, a tych brakowało. W tym czasie mecze były rozgrywane na rezerwowej płycie przy ul. Koszalińskiej. Potem ustalono, który stadion będzie używany. Wybrano obiekt, na którym znajdował się w czasie wojny ośrodek młodzieży niemieckiej. Zwoływano ludzi, którzy interesowali się choć w najmniejszym stopniu sportem. Każdy z nich pomagał w budowie stadio-



Chwila wspomnień. Jerzy Skowronek opowiadający historię miasteczkiej piłki.

Fot. Rafał Kłos

nu. Wybudowano trybuny, szatnie, stworzono idealną murawę.

Huczne otwarcie

W 1960 roku na uroczyste otwarcie miasteczkiego stadionu zaproszono dwie pierwszoligowe drużyny - Pogoń Szczecin i Gwardię Warszawa. Było to duże przeżycie dla miastkowiaków. Dwa lata później odbyło się kolejne spotkanie, tym razem Gwardia Koszalin walczyła o wejście do trzeciej ligi. Mecz z Drawą Drawskim musieli rozegrać na neutralnym terenie. Miasteccy działacze byli dumni nie tylko z powodu udostępnienia murawy, ale również z tego, że w drużynie koszalińskiej grał ich wychowanek.

Na nowym stadionie bardzo często rozgrywano spotkania towarzyskie z drużynami krajowymi i zagranicznymi. Na murawie kilka razy doszło do meczu z niemiecką drużyną Dynamo Pasing z byłego NRD.

Obecnie stadion jest wykorzystywany nie tylko do rozgrywek piłkarskich, ale również do spartakiad, zawodów szkolnych i festiwów.

Rafał Kłos

W skrócie

■ Biegi przełajowe

BYTÓW. W ramach olimpiady młodzieży na stadionie miejskim rozegrano indywidualne biegi przełajowe. Startowała młodzież ze szkół gimnazjalnych oraz ostatnich klas szkół podstawowych.

W poszczególnych biegach zwyciężali:

gimnazjum, klasy I i II, rocznik 1986/87

■ chłopcy - 2000 m

1. Michał Rolbiecki, 2. Paweł Rolbiecki, 3. Andrzej Ryduchowski, 4. Paweł Woźniak, 5. Mateusz Drost - wszyscy z Gimnazjum nr 1 w Bytowie

■ dziewczęta - 1500 m

1. Ewa Kupc - Gim. nr 1, 2. Katarzyna Szarzyńska - Gim. nr 2,3. Marzena Kaczmarek - Gim. nr 1, 4. Judyta Gliszczynska - Gim. nr 1, 5. Justyna Pałubicka - Gim. nr 1

■ klasa VI, rocznik 1988 i młodsze

chłopcy - 1000 m

1. Mariusz Wypijewski - SP1 Bytów, 2. Krzysztof Gański - SP 1 Bytów, 3. Grzegorz Lipski - SP 5 Bytów, 4. Łukasz Berent - SP 2 Bytów, 5. Damian Cichosz - SP Rekowo

■ dziewczęta - 800 m

1. Anita Lewandowska - SP 3 Bytów, 2. Anna Gańska - SP 1 Bytów, 3. Joanna Kłaczynska - SP 1 Bytów, 4. Kamila Treder - SP 1 Bytów, 5. Marzena Majkowska - SP 5 Bytów. Ośmiu zawodników, którzy pierwsi zameldowali się na mecie awansowało do zawodów powiatowych.

■ Mistrzostwa powiatu

BYTÓW. Na stadionie miejskim rozegrano mistrzostwa powiatu bytowskiego w indywidualnych biegach przełajowych. Wystąpiły reprezentacje 13 szkół podstawowych oraz 8 gimnazjów. Dziewczęta ze szkół podstawowych startowały na dystansie 800 metrów, a chłopcy na dystansie 1000 metrów. W gimnazjach długość biegu była większa i wyniosła dla dziewcząt 1500 metrów, a dla chłopców 2000 metrów.

Oto wyniki w poszczególnych biegach:

Szkoly podstawowe

■ dziewczęta

1. Anita Lewandowska - SP 3 Bytów, 2. Lucyna Lass - SP Borzytuchom, 3. Anna Gańska - SP 1 Bytów, 4. Joanna Kłaczynska - SP1 Bytów, 5. Dorota Złotek - SP1 Miastko

■ chłopcy

1. Leszek Reszka - SP Borowy Młyn, 2. Krzysztof Gański - SP 1 Bytów, 3. Dawid Prądyński - SP Lipnica, 4. Roman Łukasz - SP 1 Miastko, 5. Mariusz Wypijewski - SP 1 Bytów.

Gimnazja

■ dziewczęta

1. Justyna Cichosz - Gim.1 Bytów, 2. Aneta Burant - Gim. Borowy Młyn, 3. Ewa Kupc - Gim. 1 Bytów, 4. Judyta Gliszczynska - Gim.1 Bytów, 5. Monika Malek - Gim. Borzytuchom.

■ chłopcy

1. Andrzej Iwaszko - Gim. Świerzyń, 2. Paweł Rolbiecki - Gim. 1 Bytów, 3. Michał Rolbiecki - Gim. 1 Bytów, 4. Dariusz Złotek - Gim. 1 Miastko, 5. Mateusz Żołnowski - Gim. Parchowo.

Wśród szkół podstawowych bezkonkurencyjni okazali się uczniowie z bytowskiej „jedynki”. Podobne zwycięstwo odniosło Gimnazjum nr 1, także z Bytowa.

■ Kibicowali Polsce

ŁÓDŹ. Dwudziestoosobowa grupa kibiców z Bytowa oraz Czarnej Dąbrówki kibicowała piłkarzom reprezentacji Polski w meczu eliminacji do mistrzostw świata z zespołem Białorusi. Bytowscy kibice byli jedną z bardziej zdyscyplinowanych i kulturalnie dopingujących grup. Między innymi dzięki ich dopingowi Polska pokonała Białoruś 3:1.

(11)



Kibice z Bytowa pozują do zdjęcia wspólnie z kibicami z Białorusi.

Fot. Leszek Literski

Sport

Piłka nożna. Klasa okręgowa

Zwycięstwa Bytovii i GKS

Miłą niespodziankę sprawili swoim kibicom piłkarze Bytovii Bytów, wygrywając na wyjeździe z Wybrzeżem Ob-jazda 3:0. Także piłkarze GKS Kołczygłowy zdobyli trzy punkty w Pobłociu, pokonując Jantarę 1:0.

Zawodnicy Bytovii przez całe spotkanie przeważali. Dobre spotkanie rozegrał Marcin Rabenda, strzelec dwóch bramek. Także dobrze zagrał Ryszard Mądzelewski, dyrygent całego zespołu i strzelec jednej z bramek. Najbliższe mecze pokazą, czy drużyna ma już kryzys za sobą i ustabilizował się skład zespołu.

Cenne zwycięstwo odnieśli piłkarze z Kołczygłów. Mimo, że spotkanie nie stało na wysokim poziomie, obie drużyny nie stworzyły porywającego widowiska, cieszy wygrana. Jeszcze przed trzema tygodniami GKS zajmował ostatnią pozycję w tabeli. Teraz jest na dziesiątym miejscu. Jedyną bramkę



Juniorzy wysoko wygrali z drużyną Gardei.

Fot. Leszek Literski

w meczu strzelił Paweł Adamiec.

Dużym zaskoczeniem była przegrana Orkana Gostkowo ze Spartą Sycewice 4:1. Drużyna, która pretenduje do miana lidera traci dystans do Gryfa 95 Słupsk. Początek meczu nie wskazywał tak wysokiej porażki, do przerwy wynik był remisowy 1:1. Jedyną bramkę dla Gostkova strzelił Broca.

Także nie popisał się zespół Myśliwca Tuchomie. Na własnym boisku nie potrafił pokonać najsłabszej drużyny, Ikara Redzikowo. Wynik spotkania był bezbramkowy.

Czwartej porażki z kolei doznała Kaszubia Studzienice. Tym razem ulegli MKS Słupsk 3:1. Gra nie wskazywała tak wysokiej porażki. Piłkarze ze Studzienic mo-

gli to spotkanie wygrać. Niestety, nie wykorzystali kilku dogodnych sytuacji. Jedyną bramkę zdobył Piotr Cichosz.

W Pomorskiej Lidze Juniorów dobrze zagraли piłkarze Bytovii Bytów. Juniorzy starsi pokonali GKS Gerdeję 7:2, a juniorzy młodszy swoich rówieśników z Gardei 8:2.

(11)

W Wolbórze sukcesy biegaczy

Powiat bytowski na podium

Podczas VI Ogólnopolskich Masowych Biegów Przełajowych Zrzeszenia LZS reprezentacje klubów z powiatu bytowskiego zdobyły trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej wśród 62 powiatów. Jarosław Ściagała zdobył złoty medal w biegu trenerów i VIP-ów na dystansie 2000 m.

Powiat bytowski reprezentowały trzy kluby: Talex-Borysław Borzytuchom, Olimpia Bytów i Baszta Bytów. Wśród 63 klubów Talex był 7, Olimpia 15, a Baszta 50. W punktacji gmin Borzytuchom był 7, a Bytów 11.

Oto wyniki poszczególnych zawodników:

Dziewczęta

Gimnazjum - 1500 m (127 startujących)

18. Magda Tandecka - Talex, 26. Ewa Kupc - Olimpia, 28. Dorota Treder - Talex, 37. Marzena Kaczmarek - Olimpia, 38. Monika Malek - Talex, 39. Edyta Wróblewska - Talex, 40. Angelika Adamek - Olimpia, 41. Justyna Lis - Olimpia, 44. Justyna Pałubicka - Talex, 73. Natalia Wera - Olimpia.

Młodziczki - 1500 m (75 startujących)

15. Kamila Rumińska - Talex, 18. Magda Olszewska - Baszta.

Juniorzy młodsze - 2000 m (65 startujących)

12. Sylwia Prabucka - Talex.

Chłopcy

Gimnazjum - 2000 m (150 startujących)

5. Andrzej Iwaszko - Talex, 10. Mateusz Żołnowski - Olimpia, 19. Paweł Rolbiecki - Olimpia, 20. Michał Rolbiecki - Olimpia, 25. Wojciech Szczypior - Talex, 35. Waldemar Grabaszewski - Talex, 58. Mateusz Drost - Talex, 59. Marian Cichosz - Baszta, 64. Grzegorz Ziembra

- Olimpia, 72. Grzegorz Dupik - Talex, 82. Paweł Woźniak - Olimpia.

Młodzicy - 2000 m (103 startujących)

12. Henryk Myszk - Olimpia, 13. Robert Dańko - Talex, 14. Przemysław Tomkowski - Talex, 27. Krzysztof Prabucki - Talex.

Juniorzy młodszy - 3000 m (78 startujących)

2. Jarosław Wrycza - Talex, 3. Grzegorz Dorszyński - Talex, 10. Piotr Wroński - Olimpia, 22. Jakub Reszka - Olimpia, 26. Paweł Grzonka - Olimpia, 40. Piotr Grzonka - Olimpia.

(11)

REKLAMA



BALEX METAL

Balex Metal spółka z o.o. Bolszewo, ul. Wejherowska 12 C

tel. /0 58/ 778 44 63, fax /0 58/ 778 44 88

e-mail: balex@balex.com.pl

Oddział Gdańsk ul. Grunwaldzka 244, tel./fax /0 58/ 344 74 90

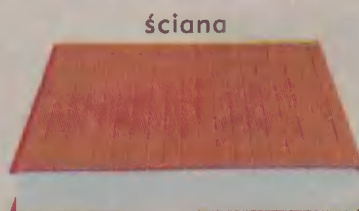
Oddział Słupsk ul. Dwernickiego 21, tel./fax /0 59/ 842 81 31

Blachodachówki

Blachy trapezowe

Profile zamknięte

Belki zetowe



Producent płyt warstwowych z rdzeniem styropianowym